

Sygnatura akt II AKa 196/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Witold Franckiewicz

Sędziowie: SSA Tadeusz Kielbowicz (spr.)

SSA Stanisław Rączkowski

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2015 r.

sprawy **E. P.**

oskarżonego za czyn z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 10 kwietnia 2015 r. sygn. akt III K 148/14

**I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonego E. P. utrzymuje w mocy;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym oraz 138 tytułem zwrotu VAT;**

**III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

**E. P.** został oskarżony o to, że :

I. w dniu 21 września 1999 r. w O. w (...) S.A. w O. działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. usiłował wyłudzić odszkodowanie w kwocie 2.694.134 zł w ten sposób że w złożonym wniosku szkodowym zawyżył wartość strat, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania czym działa na szkodę (...) S.A. w O.

**tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.**

II. w dniu 20 września 1999 r. w O. w I (...) S.A. usiłował wyłudzić odszkodowanie w kwocie 4.085.198 zł w ten sposób że we wniosku szkodowym zawyżył wartość poniesionych w wyniku pożaru strat, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania, czym działa na szkodę (...) S.A. w O.

**tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.**

W wyroku z 10 kwietnia 2015 r., sygn. akt: III K 148/14, Sąd Okręgowy w Opolu wydał następujące rozstrzygnięcie:

I. w miejsce czynów opisanych w pkt. I i II części wstępnej wyroku uznał oskarżonego E. P. za winnego popełnienia tego, że:

- w dniu 21 września 1999 r. w O. w (...) S.A. w O. działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. wnosząc o wypłatę 2.594.134 zł z tytułu utraty przez Zakład (...) w wyniku pożaru surowców, półproduktów, produkcji w toku oraz wyrobów gotowych, poprzez wprowadzenie w błąd, co do faktycznej ilości spalonego w wyniku pożaru w K. mienia ruchomego, zawyżając wartość strat o nieustaloną kwotę przekraczającą 200.000 zł, usiłował doprowadzić (...) S.A. w O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wypłatę nienależnego odszkodowania A. P. w nieustalonej kwocie przekraczającej 200.000 zł, ponad należną kwotę wynikającą z faktycznej ilości spalonego mienia ruchomego, działając na szkodę (...) S.A. w O., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.,
- w dniu 20 września 1999 r. w O. w I (...) S.A. wnosząc o wypłatę łącznie 3.915.124 zł z tytułu utraty w wyniku pożaru wyrobów gotowych, surowców i materiałów należących do (...) Sp. z o.o. w O. oraz (...) i P Sp. z o.o. w O., poprzez wprowadzenie w błąd, co do faktycznej ilości spalonego w wyniku pożaru w K. mienia ruchomego, zawyżając wartość strat o nieustaloną kwotę przekraczającą 200.000 zł, usiłował doprowadzić (...) S.A. w O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wypłatę nienależnego odszkodowania w nieustalonej kwocie przekraczającej 200.000 zł, ponad należną kwotę wynikającą z faktycznej ilości spalonego mienia ruchomego w/ w Spółkę, działając na szkodę (...) S.A. w O., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.,

przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę grzywny w liczbie 300 (trzystu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. kwotę 1560 zł, powiększoną o kwotę 358,80 zł podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu przed niniejszym Sądem, jako sądem pierwszej instancji, w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Kluczborku i w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Opolu jako sądem odwoławczym;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty kosztów sądowych, w tym od opłaty, poniesionymi w sprawie wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Wyrok powyższy w całości zaskarżyli obrońcy oskarżonego E. P. – adwokaci W. S. i A. Ł..

**Adwokat W. S.** w całości stawia zaskarżonemu wyrokowi następujące zarzuty:

1. obrazę przepisów postępowania, w postaci:

a) art. 7 k.p.k., tj. dowolną ocenę dowodów, polegającą na przyjęciu przez Sąd, że w każdym przypadku oskarżony zawyżył wartość spalonych materiałów, podczas gdy ani dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, ani sporządzone przez biegłych opinie nie wskazują faktycznej ilości i wartości spalonych materiałów, wobec tego nie ustalono rozmiarów szkody poniesionej przez poszkodowanych, w których imieniu działał oskarżony E. P.;

b) art. 5 § 2 k.p.k., poprzez jego pominięcie – nie dające się usunąć wątpliwości powinny być w niniejszej sprawie rozstrzygane na korzyść oskarżonego, czego jednak Sąd nie zrobił.

2. obrazę przepisów prawa materialnego, tzn. art. 13 § 1 k.k. (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U. nr 88 poz. 553, ze zm., dalej jako „k.k.”) w związku z art. 286 § 1 k.k. poprzez uznanie, że oskarżony dopuścił się usiłowania wyłudzenia kwot od ubezpieczycieli, zawyżając ilość towarów, które uległy spaleniowi w pożarze w 1999 r. powyżej sumy ubezpieczeniowej.

3. błąd w ustaleniu stanu faktycznego, przejawiający się nieuściśleniem przez Sąd ilości materiałów, które rzeczywiście spłonęły podczas ww. pożaru.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Adwokat A. Ł.** w swojej apelacji zarzuca:

1. obrazę przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegające na naruszeniu zasad obiektywizmu w wyniku uwzględnienia jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego z pominięciem okoliczności świadczących o braku jego winy oraz dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wydanie orzeczenia z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, które skutkowało uznaniem oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu.

2. obrazę przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na niedających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego; mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, stosownie do treści art. 438 pkt 2 k.p.k.

3. obrazę przepisów postępowania tj. art. 297 § 1 pkt 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., a przejawiający się nie ustaleniem przez Sąd I instancji ilości materiałów, która faktycznie uległa spaleniowi podczas pożaru w 1999 r., mogący mieć wpływ na treść orzeczenia stosownie do treści art. 438 pkt 3 k.p.k.

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a przejawiający się w przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w nieustalonej kwocie, która to kwota przekracza łącznie 400.000 zł, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia stosownie do treści art. 438 pkt 3 k.p.k.

5. obrazę przepisów postępowania tj. art. 201 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na niepełnej i wewnętrznie sprzecznej opinii wydanej przez Szkołę Główną (...)(...)j w W., pomimo że rzetelna i prawidłowa ocena opinii powinna prowadzić do wniosku, że nie jest ona rzetelna, pełna i nie daje odpowiedzi na podstawowe pytanie związane ze sprawą, w tym w szczególności jakie ilości materiału znajdowały się w budynkach przed wystąpieniem pożaru, jakie ilości materiałów mogły ulec spaleniowi, jaka wartość materiału ulegała spaleniowi.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wnosi o: zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego E. P. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Opolu.

Do Sądu Apelacyjnego wpłynęło też pismo oskarżonego E. P. z 26 maja 2015 r. (k.1258-1262), zatytułowane „apelacja”, w którym oskarżony polemizuje z wydanym przez Sąd Okręgowy w Opolu rozstrzygnięciem i wnosi o jego zmianę poprzez uniewinnienie go, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Przed przejściem do merytorycznych rozważań należy zauważyć, iż akt oskarżenia w przedmiotowej sprawie został sporządzony 29 września 2000 r. (T. III – k. 505) i ponieważ czyny zarzucane oskarżonemu E. P. zostały

zakwalifikowane jedynie z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k. (bez art. 294 § 1 k.k.) został skierowany do Sądu Rejonowego w Kluczborku, który wyrokiem z 30 czerwca 2011 r., sygn. akt: II K 111/09 uniewinnił oskarżonego i jego syna A. P. od popełnienia zarzucanych mu w punktach I, II, IV i V czynów (T. IV – k. 657).

Na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) S.A., Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z 1 lutego 2012 r., sygn. akt: VII Ka 836/11, uchylił zaskarżony wyrok wobec E. P. i A. P. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kluczborku (T. IV – k. 681-682). W uzasadnieniu wyroku wskazano, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd orzekający powinien dopuścić dowód z opinii odpowiedniego instytutu dysponującego możliwościami technicznymi w zakresie ustalenia najistotniejszych danych dla rozstrzygnięcia w sprawie, a mianowicie, jaka ilość materiałów w oparciu o dane znajdujące się w aktach sprawy mogła ulec spaleniowi w czasie pożaru w magazynach należących do oskarżonych (T. IV – k. 688 „in fine”).

Dnia 29 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy w Kluczborku uznał się niewłaściwym rzeczowo i przekazał sprawę według właściwości Sądowi Okręgowemu w Opolu jako Sądowi I instancji właściwemu do rozpoznania sprawy – sygn. akt: II K 174/12 (T. IV – k. 689).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Opolu dopuścił dowód z opinii st. kpt mgr inż. G. K. ze Szkoły Głównej (...) (...)j w W. (T. IV – k. 733-767) oraz przesłuchał biegłego w toku rozprawy w dniu 27 marca 2013 r. (T. IV – k. 793-800). Następnie w wyroku z 26 czerwca 2013 r., sygn. akt: III K 69/12, uznał obu oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów i skazał na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Czyny przypisane oskarżonym zostały zakwalifikowane dodatkowo z art. 294 § 1 k.k., a wobec oskarżonego E. P. przyjęto ciąg przestępstw z art. 91 §1 k.k. (T. V – k. 822-823).

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu apelacji obrońców obu oskarżonych wyrokiem z 26 listopada 2013 r., sygn. akt: II AKa 370/13 utrzymał zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. P., eliminując z kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu art. 294 § 1 k.k., natomiast na podstawie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. uchylił wyrok wobec E. P. i w tej części przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kluczborku (T. V – k. 919). W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny polecił aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy przeprowadzić bezpośrednio na rozprawie czynności dowodowe, które miały miejsce na rozprawie głównej w dniu 11 marca 2013 r. przed Sądem Okręgowym w Opolu, podczas których oskarżony E. P. nie miał zapewnionej obrony obowiązkowej. Stwierdził też, iż „pozostałe dowody mogą być ujawnione w trybie art. 442 § 2 k.p.k., nie wyłączając ujawnienia opinii biegłych z zakresu pożarnictwa ze śledztwa i rozprawy głównej (także G. K.) gdyż nie miały wpływu na uchylenie wyroku” (cytat z uzasadnienia T. V – k. 929v).

W wyroku z 2 czerwca 2014 r., sygn. akt: II K 33/14, Sąd Rejonowy w Kluczborku uznał oskarżonego E. P. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i wydał wyrok tożsamy z wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z 10 kwietnia 2015 r., od którego w niniejszej sprawie są rozpatrywane apelacje obrońców oskarżonego (T. VI – k. 1037).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego E. P. i jego obrońcę Sąd Okręgowy w Opolu 25 listopada 2014 r., sygn. akt: VII Ka 822/14, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Opolu, jako Sądowi I instancji. Powodem uchylenia była stwierdzona przez Sąd odwoławczy bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. – sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu. W końcowym fragmencie uzasadnienia Sąd Okręgowy stwierdził, iż w dalszym postępowaniu należy rozważyć możliwość bardzo szerokiego zastosowania art. 442 §2 k.p.k. (T. VI – k. 1141, 1145-1150).

Po rozpoznaniu sprawy po raz kolejny Sąd Okręgowy w Opolu 10 kwietnia 2015 r., sygn. akt: III K 148/14, wydał wyrok skazujący wobec oskarżonego E. P., zaskarżony przez obu obrońców.

Dalej Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Podniesione w apelacjach obu obrońców oskarżonego zarzuty obrazy prawa materialnego przepisów postępowania i błędy w ustaleniach faktycznych nie są zasadne.

Sąd „meriti” wbrew twierdzeniom skarżących prawidłowo ustalił stan faktyczny i wyciągnął z niego słuszne wnioski co do winy oskarżonego E. P. odnośnie przypisanego mu ciągu przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k., kwalifikacji prawnej i wymiaru kary.

W apelacjach obaj skarżący stawiając zarzut naruszenia przepisów postępowania wskazują na obrazę art. 5 § 2 k.p.k., 4 k.p.k., 2 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Przede wszystkim należy zauważyć, iż podstawą rozstrzygnięcia w rozpatrywanej sprawie był całokształt zebranego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), przy czym „Sąd meriti” nie pominął żadnych istotnych okoliczności, które miały wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy E. P.. Przepis art. 4 k.p.k. formułuje zasadę obiektywizmu, która oznacza nakaz bezstronności w traktowaniu stron procesu oraz zakaz kierunkowego nastawienia do sprawy. Obiektywizm organu procesowego ułatwić ma realizację zasady prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.). Ponieważ art. 2 § 2 k.p.k. formułuje ogólną dyrektywę postępowania przeto zarzut jego naruszenia podniesiony w środku odwoławczym wymaga wskazania obrazy konkretnych przepisów, czyli wykazania zaistnienia określonych uchybień, w wyniku których nie doszło do realizacji zasady prawdy. Skarżący w apelacjach takich konkretnych uchybień nie wykazali, a Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę nie dopatrywał się ich.

Nie można uwzględnić przy tym żądania obu obrońców aby winę oskarżonego E. P. rozpatrywać z uwzględnieniem zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, że sprzeczności pomiędzy zgromadzonymi w sprawie dowodami Sąd „meriti” usunął w drodze oceny tych dowodów. Zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. może być postawiony gdy Sąd „a quo” dokonując ustaleń faktycznych powziął istotne wątpliwości, które następnie rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego, wbrew dyrektywie wyrażonej w cytowanym przepisie. Tymczasem Sąd „meriti” w rozpatrywanej sprawie nie powziął żadnych wątpliwości, co do winy E. P. odnośnie popełnienia przypisanego mu ciągu przestępstw. Wobec braku wątpliwości w tym zakresie Sąd ten nie uchybił dyrektywie rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W orzecnictwie sądów polskich utrwalone jest stanowisko, że w sytuacji gdy określone ustalenia faktyczne uzależnione są od dania wiary określonym dowodom, a nawet grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002 r., sygn. akt: V KK 207/03, OSNwSK 2004/1/238). Natomiast ewentualne zastrzeżenia, co do wiarygodności danego dowodu lub grupy dowodów można rozstrzygać wyłącznie na płaszczyźnie pozostawiania przez sąd w granicach procesowej swobody ocen wynikających z art. 7 k.p.k. lub przekroczenia tej granicy. Do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. Sąd Apelacyjny odnieść się w dalszej części uzasadnienia, ustosunkowując się do podniesionego przez skarżących błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mającego wpływ na jego treść.

Przed przejściem do dalszych rozważań należy zwrócić uwagę na następujący fakt procesowy. Wchodzący w przypisany oskarżonemu E. P. w zaskarżonym wyroku ciąg przestępstw, czyn opisany w punkcie I części wstępnej, został popełniony wspólnie i w porozumieniu z A. P.. Jak już wspomniano wyżej Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 26 listopada 2013 r., sygn. akt: II AKa 370/13, po rozpoznaniu apelacji obrońcy, utrzymał wobec tego oskarżonego skazujący wyrok w mocy. W uzasadnieniu omawiając kwestię odpowiedzialności A. P. przedstawił też siłą rzeczy ocenę dowodów wiążącą się z kwestią odpowiedzialności E. P., zaznaczając przy tym, że ponownie rozpoznający sprawę Sąd I instancji nie będzie związany tą oceną, a wszelkie ustalenia faktyczne będzie podejmował zgodnie z gwarancjami przewidzianymi w art. 8 §1 k.p.k.

Sąd Okręgowy w Opolu wydając zaskarżony wyrok dokonał własnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która jednakże nie zawiera różnic z oceną dokonaną przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z 26 czerwca 2013 r. Sprawą niekwestionowaną jest fakt, iż Sąd karny nie jest związany ani z orzeczeniem Sądu karnego zapadłym w innej sprawie, ani też ustaleniami faktycznymi, czy też treścią wyroku jednego ze współsprawców przestępstwa rozpoznanej odrębnie, gdy następnie rozpoznaje sprawę innego współuczestnika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 1986 r., sygn. akt: II KR 192/86, OSNPG 10/1987, poz. 126).

Powyższe zastrzeżenia wiążą się z tym, że chociaż wszystkie zagadnienia prawne i faktyczne poczynione przez Sąd Apelacyjny w rozpatrywanej sprawie zostały rozstrzygnięte zasadniczo w sposób zbieżny z oceną dokonaną przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 26 czerwca 2013 r., sygn. akt: II AKa 370/13, to nastąpiło to w ramach jurysdykcyjnej samodzielności sądu karnego określonej w art. 8 § 1 k.p.k.

Adwokat A. Ł. we wniesionej apelacji w punkcie „e” zarzuca obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 201 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez „oparcie rozstrzygnięcia na niepełnej i wewnętrznie sprzecznej opinii wydanej przez Szkołę Główną (...) (...)j w W., pomimo że rzetelna i prawidłowa ocena opinii powinna prowadzić do wniosku, że nie jest ona rzetelna, pełna i nie daje odpowiedzi na podstawowe pytanie związane ze sprawą, w tym w szczególności jakie ilości materiału znajdowały się w budynkach przed wystąpieniem pożaru, jakie ilości materiałów mogły ulec spaleniowi i jaka wartość materiału uległa spaleniowi” (cytat z apelacji). Podobny zarzut stawia w apelacji adwokat W. S. zarzucając w punkcie 1 „dowolną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu przez Sąd, że w każdym przypadku oskarżony zawyżył wartość spalonych materiałów, podczas gdy ani dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, ani sporządzone przez biegłych opinie, nie wskazują faktycznej ilości i wartości spalonych materiałów, wobec tego nie ustalono rozmiarów szkody poniesionej przez poszkodowanych, w których imieniu działał oskarżony E. P.” (cytat z apelacji).

Powyższe zarzuty są chybione i nie zasługują na uwzględnienie.

(...) S.A. Inspektorat w O., składając 7 kwietnia 2000 r. do Prokuratury Rejonowej w Opolu w trybie art. 304 § 2 k.p.k. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez E. P., dołączył do niego opinie następujących rzeczoznawców:

1. B. O. – biegłej z zakresu przyczyn i okoliczności powstawania pożarów;
2. M. M. – biegłego rewidenta z zakresu księgowości;
3. B. B. – oficera pożarnictwa z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w O.;
4. Agencji (...).

(T. I – k. 115-116).

Składając podobne zawiadomienie Towarzystwo (...) S.A. w celu wyjaśnienia sprawy powołano biegłych z zakresu pożarnictwa B. O. i E. S. oraz (...).

Na dowodach z opinii tych biegłych oparł się m.innymi Sąd „meriti” ustalając stan faktyczny w sprawie.

Z opinii biegłych B. O. i E. S., pracowników Szkoły Wyższej (...) (...)j w W. (k.9-55) wynika, iż w pomieszczeniach magazynowych Zakładu (...) w K. nie mogły być składane materiały palne w takiej ilości jak podane w kosztorysach przedstawionych przez oskarżonych. Biegli przedstawili również obliczenia ilości materiałów, znajdujących się w poszczególnych pomieszczeniach magazynowych, które rzeczywiście mogły ulec całkowitemu wypaleniu w czasie pożaru. Były to wartości zdecydowanie niższe niż deklarowane przez oskarżonych występujących o likwidację szkody. Biegli uznali też, że w czasie trwania pożaru przy najkorzystniejszych warunkach spalania, mogło ulec wypaleniu w poszczególnych pomieszczeniach magazynu w K. maksymalnie od 2,37 % do 14,7 % masy materiałów ulegających zwęgleniu (drewno, płyta paździerzowa) podanych w zgłoszeniu szkody. Ponadto biegli stwierdzili, że elementy drewniane i drewnopodobne składowane w przyłazach w pomieszczeniach objętych pożarem nie uległy całkowitemu wypaleniu, gdyż zewnętrzne warstwy zwęglenia stanowiłyby barierę dla dalszego procesu spalania i zasadniczo by go spowalniały.

W kolejnej opinii biegli B. O. i D. D. (k.118-169) stwierdzili, iż przyczyną pożaru było celowe podpalenie. Stwierdzili też, iż w pomieszczeniach magazynowych spółek oskarżonego E. P. (...) Sp.z o.o.” i (...) Sp. z o.o.”, nie mogły być składowane materiały pewne w takich ilościach, jak w kosztorysach przedstawionych przez oskarżonego E. P.. Biegli przedstawili obliczenie ilości materiałów znajdujących się w poszczególnych pomieszczeniach magazynowych, które rzeczywiście mogły ulec całkowitemu wypaleniu podczas pożaru. I w tym przypadku były to wartości zdecydowanie

niższe niż deklarowane przez oskarżonego. Zdaniem biegłych przy najkorzystniejszych warunkach spalania mogło ulec wypaleniu w poszczególnych pomieszczeniach magazynowych w K. maksymalnie od 2,97 % do 23 % masy materiałów ulegających zwęgleniu podanych w zgłoszeniu szkody. Biegli stwierdzili również, iż brak jest śladów by w którymkolwiek z pomieszczeń magazynowych znajdowała się pianka poliuretanowa.

Sąd Apelacyjny zauważa, iż w aktach sprawy znajdują się dwie opinie prywatne sporządzone na zlecenie oskarżonego E. P. przez K. M. i J. B. (1). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że opinia prywatna, czyli pisemne opracowanie zleczone przez uczestnika postępowania, a nie przez organ procesowy, nie jest opinią w rozumieniu art. 193 k.p.k. w związku z art. 200 § 1 k.p.k. i nie może stanowić dowodu w sprawie (stan prawny sprzed 1 lipca 2015 r.). Opinia opracowana na zlecenie uczestnika postępowania i przedstawiona przez niego sądowi, stanowi jego oświadczenie zawierające informacje o dowodzie złożoną na podstawie art. 453 § 2 k.p.k., podlegającą ujawnieniu w trybie przewidzianym przez ten przepis (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2005 r., sygn. akt: V KK 388/04, OSNKW 2005, z. 1, poz. 12). Na aprobatę zasługuje stwierdzenie Sądu „meriti” zawarte na stronie 12 uzasadnienia, iż przedłożone przez oskarżonego E. P. opinie prywatne stanowią jedynie polemikę z opiniami pozostałych biegłych i sporządzone zostały bez powołania się na jakiegokolwiek wyliczenia i metody badawcze, a oparte były wyłącznie na własnych doświadczeniach ich autorów w pracy w straży pożarnej.

Wprawdzie we wniesionych środkach odwoławczych nie ma zarzutów w tym zakresie, to należy zauważyć, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym starano się zweryfikować wskazane w opiniach prywatnych treści poprzez powołanie kolejnych biegłych z zakresu pożarnictwa M. D. i D. M. (1) z Centrum (...). Biegły D. M. (2) w swojej opinii potwierdził prawidłowość metody sprawdzenia całkowitego czasu wypalenia się materiałów palnych przedstawioną w opinii biegłych B. O. i E. S.. Prawidłowość tej metody podzielił również biegły M. D., który stwierdził również, iż przedstawiona we wniosku do ubezpieczycieli przez oskarżonego ilość spalonych materiałów palnych jaka mogła ulec destrukcji w czasie pożaru, była zawyżona.

Chcąc zweryfikować zasadność wniosków wynikających z opinii wyżej wymienionych biegłych z zakresu pożarnictwa, Sąd Okręgowy w Opolu (w postępowaniu o sygnaturze III K 69/12), wykonując zalecenia Sądu odwoławczego przedstawione w wyżej cytowanym wyroku z 1 lutego 2012 r., sygn. akt: VII Ka 836/11, dopuścił dowód z pisemnej i ustnej opinii biegłego G. K. ze Szkoły Głównej (...) w W. (t.IV – k. 733-767, 793-800).

Obie rozpatrywane apelacje w zasadzie ograniczają się do podważenia treści i wniosków wypływających z opinii biegłego G. K., zarzucając jej niepełność, nierzetelność i brak obiektywizmu. Dodatkowo adwokat W. S. zarzuca w uzasadnieniu apelacji, że Sąd „meriti” podobieństwo opinii tego biegłego do pozostałych zgromadzonych opinii biegłych z zakresu pożarnictwa, błędnie potraktował jako dodatkowy dowód jej rzetelności (strona 5 uzasadnienia apelacji). Zdaniem skarżącego opinia biegłego K. jest „de facto” kopią opinii biegłej B. O.. Dalej skarżący wywodzi, iż biegła pracuje w Szkole Głównej (...) Pożarniczej w W. i „jest wielce prawdopodobne, że mogła uczestniczyć w wydaniu przez niego opinii dla sądu” (cytat).

Powyzsze zarzuty są chybione i nie znajdują żadnego uzasadnienia. W żaden sposób też się nie potwierdziły. Zdaniem Sądu Apelacyjnego są jedynie przejawem chęci zdyskredytowania niekorzystnych dla oskarżonego E. P. opinii biegłych z zakresu pożarnictwa.

W swojej opinii pisemnej i ustnej, biegły G. K. przedstawił wszelkie istotne dla sprawy szczegóły, a na rozprawie w dniu 27 marca 2013r. odniósł się także do zarzutów podległości służbowej i braku obiektywizmu formułowanych przez oskarżonych. Stwierdził: „Wygląd opinii jest standardowy, pewne elementy opinii muszą się w niej znaleźć. Nie robi się czegoś takiego, że się kopiuje coś, to jest opinia innego człowieka, opinia wydana przeze mnie musi mieć cechy indywidualne. Aczkolwiek pochodzę z określonego środowiska i będę się posługiwał właściwymi dla niego terminami, określeniami. **W czasie prac nie konsultowałem się z żadną osobą, w pewnym momencie komendant podjął decyzję, by zwrócić akta z adnotacją do sądu, następnie akta wróciły na teren uczelni.** Następnie podał: „Ten wzór to tak naprawdę metoda badawcza, była ona opublikowana na konferencjach badających przyczyny powstania pożaru, z tego co pamiętam jest to metoda badawcza opracowana przez panią

O.. Tą metodę stosowałem już kilka razy przy różnych pożarach. Nie znam innej metody”. Wreszcie stwierdził: **„Pani O. jest pracownikiem szkoły. Jak wpłynęło postanowienie Sądu to zakład pani brygadier O. został wyłączony z dalszego procesowania. Czasami zdarza się, że my stajemy po dwóch stronach, przeciwnych”** .

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Opolu bardzo wiernie przytoczył opinię biegłego G. K., jako reprezentanta podmiotu wystawiającego opinię, czyli Szkoły Głównej (...) Pożarniczej w W. (strony 10-13 uzasadnienia wyroku – T. VII, k. 1242-1244). Nie ma potrzeby opinii tej ponownie przytaczać, jednak warto podkreślić, że wyłącznie wynikiem realizowania własnego interesu procesowego jest kwestionowanie metody badawczej przyjętej przez biegłego G. K., opracowanej przez biegłą B. O.. Metoda ta jest tak prosta i zrozumiała, że jedynie wynikiem intencji opartych na własnym interesie procesowym oskarżonych może być jej ignorowanie i odrzucanie. Metoda ta polega bowiem na spalaniu próbek materiałów, które miały zostać w pełni spalone podczas pożaru, w warunkach optymalnych dla pożaru, bez żadnych zakłóceń innymi zewnętrznymi czynnikami tłumiącymi pożar, a także z zapewnieniem przez cały czas eksperymentu dopływu tlenu niezbędnego do spalania. Wspomniana metodę przyjął także biegły G. K., a ponadto nie była ona kwestionowana, a wręcz aprobowana, przez wszystkich biegłych sądowych występujących w tej sprawie.

Prowadzone w oparciu tę metodę badania laboratoryjne jednoznacznie wykazały, że choć nie można ściśle określić jaka ilość materiałów znajdujących się w magazynach w K. została faktycznie w całości spalona, a jaka być na pewno w całości spalona nie mogła, to jednak można określić te wartości procentowo przez policzenie w jakim czasie rzeczywistego pożaru mogła wypalić się w całości część składowanych materiałów i wyrobów.

Biegły G. K. przyjął, że pożar magazynów w K. trwał 4,5 godziny (270 minut) i szczegółowo wykazał dlaczego, odnosząc się do zeznań świadków i danych o podjęciu, przebiegu i zakończeniu akcji gaśniczej. Ten czas odpowiada czasowi pożaru przyjętemu przez innych biegłych sądowych: D. M. (1) i M. D.. W ciągu 30 minut płomienie mogły wejść na dach, nie wymaga to dłuższego czasu trwania pożaru, co nie oznacza, że pożar był już pełny, natomiast pojawienie się płomieni nad dachem oznacza, że pożar był w fazie rozgorzenia, pełnego albo niepełnego, czyli wszystko paliło się w pomieszczeniach. Biegły wykluczył, by ten pożar trwał 2-3 godziny do czasu pokazania się płomieni na dachu, gdyż w ciągu 0,5 godziny dach by się przepalił.

Dysponując pewną datą i godz. 0:35 zawiadomienia o pożarze, odnotowaną w meldunku straży pożarnej, a także zeznaniami świadków, którzy ujawnili pożar, w tym świadka J. B. (2), można stwierdzić, że około godz. 22.00 nie było śladu pożaru i wybuchł on po tej godzinie. Odnosząc to do meldunku straży pożarnej o zawiadomieniu o godz. 0:35, biegły uznał, że czas pożaru wyniósł 4,5 godziny, zatem od 23.00 do 3.30 oraz tym, że w ciągu 0,5 godziny płomienie pojawiły się na dachu. Również pozostali wskazani świadkowie, mieszkańcy K. nie wskazują na wcześniejszą godzinę, mogącą dotyczyć rozpoczęcia się pożaru.

Biegły G. K. odnosił się tylko do tych materiałów, które nie mogły się wypalić w całości, natomiast co do wskazywanych przez oskarżonych materiałów z tworzyw sztucznych, wskazał, że przy założeniu najkorzystniejszych warunków (czyli rozdrobnienia materiałów), tworzywa termoplastyczne, ulegają najszybciej spalaniu. Zakładając najbardziej idealne warunki, to takie materiały mogłyby się wypalić w całości, a spalanie tych tworzyw podobne jest do spalania cieczy palnej, czyli nie niesie efektu zwęglania. Tworzywa sztuczne (polipropylen, polietylen, folie) topią się i palą jak ciecz, a jako tworzywa węglowodorowe, mogłyby pozostawić silne kopcenia, które mogły się wypalić. Efektu tego spalania może zatem nie być widać w pogorzeliisku. Natomiast jeśli chodzi o pianki poliuretanowe, to tylko tam mogłyby się wypalić, gdzie ujawniono te charakterystyczne ślady, o których biegły napisał w opinii. Spalenie tego materiału powoduje ślady na pogorzeliisku w postaci brązowych nalotów. Ślady te nie mogą ulec zniszczeniu. Również wyroby pończosznicze mogły się wypalić w całości, zakładając korzystne warunki.

Analizując treść opinii biegłego G. K., generalnie korespondującą z opiniami wszystkich pozostałych biegłych sądowych z zakresu pożarnictwa powołanych w postępowaniu karnym, choć przyjął on najbardziej korzystny dla oskarżonych, najdłuższy czas pożaru, pozwalający na wypalenie jak największej liczby materiałów składowanych w



magazynach w K., Sąd Okręgowy w Opolu zasadnie przyjął, że choć nie ustalono ściśle wartości mienia, które nie mogło się znajdować w magazynach w chwili pożaru, to jednak można określić tę wartość orientacyjnie. Wspomniana analiza jest logiczna i oparta o elementarną wiedzę i doświadczenie życiowe.

Sąd I instancji słusznie przyjął, że wnioski biegłego G. K. (ale także pozostałych biegłych sądowych z zakresu pożarnictwa) odnośnie ilości rzekomo w całości spalonego w magazynach towaru wskazanego przez oskarżonego, pozwalają na przyjęcie, że mogła się całkowicie wypalić tylko ich nieznaczna część. Różnica między rzeczywiście wypalonymi materiałami i wyrobami a wskazanymi we wniosku o wypłatę odszkodowania i kosztorysie musiała być z pewnością wyższa niż 200.000 zł., co do każdej z instytucji ubezpieczeniowych.

Wbrew podniesionym w obu apelacjach zarzutom, Sąd „meriti” prawidłowo ustalił też, iż nie budzi zastrzeżeń również treść opinii (...), który poddał analizie dokumentację księgową Zakładu (...)  
(...) i obu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością należących do oskarżonego E. P..

(...), którzy w trakcie postępowania likwidacyjnego badali dokumenty księgowe firm oskarżonego E. P. i jego syna, zadali kłam depozycjom oskarżonego o rozmiarach prowadzonej działalności gospodarczej. Biegły L. S. przeanalizował księgi przychodów i rozchodów, ustalił średniomiesięczną sprzedaż i zakupy i nie znalazł dokumentów świadczących o tak wysokich zakupach, o których mówił oskarżony E. P., które uzasadniałyby, przy tym tak wysoką szkodę spowodowaną pożarem. Wyjaśnieniom oskarżonego w tej części przeczą również zeznania świadka M. B. z 1999 r., który miał w sobotę przed pożarem kontakt z oskarżonym E. P., który żalił się mu, że ostatnio nie ma dobrego zbytu i że załamał się rynek wschodni, gdzie sprzedawana była część produkcji. Prawidłowo też Sąd „meriti” uznał za niezgodne z prawdą twierdzenie oskarżonego E. P., że zakup wielu materiałów do produkcji mebli odbywał się bez dokumentów, a ich sprzedaż na rynek wschodni także nie była fakturowana. Takie twierdzenie oskarżonego wydaje się zupełnie gołosłowne i sprzeczne z podstawowymi zasadami prowadzenia racjonalnej działalności gospodarczej, zasadami rzetelnej księgowości i obowiązkiem realizacji zobowiązań publicznoprawnych. W tym kontekście Sąd „meriti” słusznie wskazał w uzasadnieniu wyroku (strona 13 „in fine”), że wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka Z. R., która prowadziła księgowość spółek z o.o. (...) i (...) oraz zakładu (...). Świadek zeznając przed sądem stanowczo zaprzeczyła aby oskarżony w ramach tych podmiotów dokonywał jakiś zakupów lub sprzedaży bez stosownych rachunków czy faktur. Również prawidłowo ustalił Sąd „meriti”, iż w kwestii ilości materiałów składowanych w zakładach w K. należy zwrócić uwagę na fakt, iż z zeznań pracowników świadczących pracę na rzecz obu spółek i zakładu (...) (m.innymi świadków: Z. J., T. A. i Z. A.) wynika, iż część materiałów, które były składowane w magazynach i które rzekomo miały ulec spaleni, wcześniej zostały wykorzystane w produkcji. Świadczenie ci utrzymywali też, iż na dwa tygodnie przed pożarem w zakładzie nie była prowadzona produkcja w K., tylko w W., a w pomieszczeniach które uległy spaleni, nie przechowywano wyrobów wyprodukowanych wcześniej. Należy również zauważyć, iż jak zeznał świadek Z. A., oskarżony E. P. na około dwa tygodnie przed pożarem wynosił meble z pomieszczeń magazynowych do innych, a on sam nie miał regularnie płaconych wynagrodzeń za świadczoną pracę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności potwierdzają tezę o trudnej sytuacji gospodarczej zakładów.

Oceniając powyższe dowody Sąd „meriti” doszedł do słusznego wniosku, iż dodatkowo wzmacniają one wiarygodność opinii wszystkich występujących w sprawie biegłych z zakresu pożarnictwa, a w szczególności wnioski jakie zawarł w swojej pisemnej opinii biegły G. K., który w toku rozprawy w dniu 27 marca 2013 r. (T. IV, k 792 – 800) w sposób szczegółowy odpowiadał na pytania stron podtrzymując wnioski zawarte w opinii pisemnej.

Obrońcy oskarżonego we wniesionych apelacjach podważając wnioski biegłego zarzucają jednocześnie, iż jest to opinia niepełna. Na stronie 4 uzasadnienia adwokat W. S. konkretyzuje ten zarzut w następujący sposób: „Jedynie co wykazał w swej opinii biegły, to że nie sposób jest ściśle określić jaka ilość materiałów została całkowicie spalona, a jaka spalona być nie mogła”. Praktycznie całe uzasadnienia obu apelacji zmiierają do podważenia wiarygodności opinii biegłego G. K. i ograniczają się do polemiki z jej treścią i wpływającymi z niej wnioskami.

Jak już wyżej wspomniano adwokat A. Ł. podnosząc w punkcie „e” apelacji obrażę art. 201 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., uzasadnia go tym, że Sąd „meriti” oparł swoje rozstrzygnięcia „na niepełnej i wewnętrznie sprzecznej opinii”. Podniesione w obu apelacjach zarzuty w tym zakresie są bezzasadne.

W literaturze i orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że opinia biegłego jest:

a) „niepełna”, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeśli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, albo nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów;

b) „niejasna”, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami itp.

(zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 września 1975 r., OSNKW 1975, nr 12, poz. 172; wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 1988 r., sygn. akt: II KR 92/88, OSNPG 1989, nr 2, poz. 35; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8 sierpnia 1995 r., sygn. akt II AKr 107/95, OSA 1995, z. 9, poz. 39; wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., sygn. akt : III KKN 420/01, LEX nr 78383).

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się aby opinia biegłego G. K. oraz opinie pozostałych biegłych z zakresu pożarnictwa były dotknięte jakkolwiek z wad o których mowa w art. 201 k.p.k. Uznał też, iż takich mankamentów nie wykazali we wniesionych apelacjach obaj skarżący. Biegły G. K. dysponował całością materiału dowodowego oraz materiałami niezbędnymi do przeprowadzenia badań i dokonywania analiz. Sporządzona opinia nie jest dotknięta błędami, została sporządzona w sposób rzetelny przez kompetentnego biegłego. Reasumując tę część rozważań Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów skarżących skierowanych pod adresem omawianej opinii, uznając że biegły dysponował wiadomościami specjalnymi niezbędnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a wydana przez niego opinia jest pełna i jasna nadto logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy.

Nie można czynić zarzutu z tego, że biegły G. K. nie miał możliwości ustalenia ile faktycznie materiałów było w zakładach w trakcie pożaru (było to obiektywnie niemożliwe) oraz ile materiałów uległo spaleni, niemniej jednak z całkowitą pewnością stwierdził, iż nie była to tak duża ilość materiałów jaką wskazywał oskarżony E. P.. Opinie biegłego K., jak prawidłowo przyjął Sąd „meriti” potwierdza to, co już ustalili biegli w postępowaniach ubezpieczeniowych, a w szczególności B. O., E. S., B. B., L. S., D. D., M. M. i Agencja (...) w O..

Wbrew podniesionym zarzutom na aprobatę zasługują też ustalenia Sądu „meriti” zawarte na stronach 12-13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 1243 – 1244, T. VII), w których przyjęto, iż oskarżony E. P. we wnioskach o wypłacenie odszkodowania skierowanych do (...) S.A. w (...) S.A. w O. w każdym z nich w sposób celowy i świadomy zawyżał wysokość strat na nieustaloną kwotę przekraczającą 200.000 zł. Wynika to z prawidłowo dokonanej przez Sąd „meriti” oceny zgromadzonych dowodów, wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W związku z powyższym za chybiony należy uznać również podniesiony w punkcie „16” apelacji adwokata W. S. zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k. I w tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił wszystkie ustalenia Sądu „meriti” zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Na stronie 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd „meriti” prawidłowo ustalił, iż oskarżony E. P. usiłując doprowadzić Towarzystwa (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (po minimum 200.000 zł od każdego), działał z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym. Wskazuje na to ocena całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Oskarżony E. P., zdaniem Sądu Apelacyjnego, działał z premedytacją i złą wolą, zmierzając bezpośrednio do wyłudzenia nienależnych odszkodowań. Sąd „meriti” w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób przekonujący wykazał dlaczego wyjaśnienia oskarżonego E. P. w części, w której nie przyznaje się on do usiłowania wyłudzenia nienależnego odszkodowania nie zasługują na wiarę.

Mając na względzie całokształt powyższych rozważań Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd „meriti” dokonując ustaleń w zakresie faktów, nie popełnił błędu w ustaleniach, uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. Szczegółowo i konkretnie wskazał na jakich dowodach się oparł czyniąc ustalenia faktyczne w rozpatrywanej sprawie.

Dokonana ocena zebranych w sprawie dowodów uwzględnia wszystkie kryteria określone w art. 7 k.p.k. i w żadnym wypadku nie może uchodzić za dowolną. Apelacje obrońców oskarżonego E. P. i podniesione w nich zarzuty, jako typowe polemiczne nie mogą być uwzględnione.

Przepis art. 447 § 1 k.p.k. obliguje Sąd Apelacyjny do rozpatrzenia sprawy również w aspekcie wymierzonej oskarżonemu kary. W świetle prawidłowo ustalonych przez Sąd „meriti” okoliczności obciążających i łagodzących po stronie oskarżonego wymierzona mu kara pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 286 § 1 k.k. z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na minimalny okres próby oraz grzywna w wysokości 300 stawek dziennie liczonych po 10 zł, nie tylko nie rażą surowością, ale też noszą walor łagodności.

Z tych względów Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. i art. 7 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223, z późniejszymi zmianami) oskarżony został zwolniony od kosztów sądowych za instancję odwoławczą, albowiem ze względu na deklarowany brak majątku i stałych dochodów ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

O kosztach nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu przez obrońcę adwokata W. S. z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze (Dz.U. nr 146 z 2009 r., poz. 1188, z późniejszymi zmianami) i § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami).

***SSA Witold Franckiewicz***

***SSA Stanisław Rączkowski SSA Tadeusz Kielbowicz***